

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14.07.2021r w sprawie XII GC 3277/19 z powództwa P. S. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi na rzecz powoda kwotę 1.174,10 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

[wyrok k. 286]

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód zaskarżając go w części tj. w zakresie kwot

- 1) 868,08 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20.09.2018 roku do dnia zapłaty;
- 2) 890,52 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16.05.2019 roku do dnia zapłaty;
- 3) 1.368,03 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12.09.2018 roku do dnia zapłaty;
- 4) 899,22 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.07.2019 roku do dnia zapłaty;
- 5) 891,00 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11.08.2017 roku do dnia zapłaty;
- 6) 1.110,87 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11.08.2017 roku do dnia zapłaty;
- 7) 1.485,58 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11.08.2017 roku do dnia zapłaty;

oraz w zakresie pkt. 2 i 3 wyroku w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego:

a) art 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych polegającą na błędnym przyjęciu, że obowiązek utrzymania drogi ciężący na zarządcy drogi wyłącza odpowiedzialność cywilną osoby odpowiedzialnej za zawinione doprowadzenie drogi do stanu nie zapewniającego bezpieczeństwa w ruchu, gdy tymczasem nawet jeśli na zarządcy ciąży obowiązek

administracyjny zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu w ramach obowiązku utrzymania, to obowiązek naprawienia przez sprawcę szkody poniesionej przez zarządcę, jeżeli jest oparty na zasadzie winy, wyprzedza obowiązek, który powstał na podstawie innych tytułów;

b) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych polegającą na błędnym przyjęciu, że szkoda polegająca na doprowadzeniu drogi do stanu nie zapewniającego bezpieczeństwa w ruchu nie stanowi szkody „będącej następstwem uszkodzenia mienia”, gdy tymczasem pokrycie jezdni płynami eksploatacyjnymi oraz elementami uszkodzonych pojazdów stanowi bezpośrednio następstwo uszkodzenia mienia, w szczególności pojazdów uczestniczących w zdarzeniu;

c) art. 165 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej polegającą na błędnym przyjęciu, że Miastu Ł., jako jednostce samorządu terytorialnego a priori nie przysługuje prawo majątkowe, jakim jest roszczenie w stosunku do sprawcy winnego kolizji o odszkodowanie z tytułu kosztów niezbędnych do usunięcia jego skutków;

d) art. 3 ust. 3 ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz art. 3 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu polegającą na błędnym przyjęciu, że subwencja ogólna wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą osoby winnej spowodowania kolizji drogowej wobec Miasta Ł.;

e) art. 3 ust. 3 ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 12 ustawy o dochodach jednostek samorządu polegającą na błędnym przyjęciu, że odszkodowania od sprawców winnych zdarzeń drogowych nie stanowią dochodów własnych Miasta Ł. i w konsekwencji zignorowanie, że takie dochody też mogą być źródłem finansowania zadań zarządcy drogi;

f) art. 3 ust. 3 ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 19-26 ustawy o dochodach jednostek samorządu polegającą na błędnym przyjęciu, że Miastu Ł. przysługuje roszczenie w stosunku do Skarbu Państwa w razie poniesienia kosztów na utrzymanie dróg w kwocie przekraczającej subwencję ogólną, gdy tymczasem subwencja ogólna nie jest jedynym źródłem finansowania tych zadań.

2. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 228 § 1 i 2 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że Miasto Ł. nie poniosło szkody na skutek spowodowania zdarzeń drogowych stanowiących podstawę niniejszego powództwa. Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda następujących kwot:

1. 868,08 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

20.09.2018 roku do dnia zapłaty;

2. 890,52 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

16.05.2019 roku do dnia zapłaty;

3. 1.368,03 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

12.09.2018 roku do dnia zapłaty;

4. 899,22 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

25.07.2019 roku do dnia zapłaty;

5. 891,00 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

11.08.2017 roku do dnia zapłaty;

6. 1.110,87 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

11.08.2017 roku do dnia zapłaty;

7. 1.485,58 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

11.08.2017 roku do dnia zapłaty;

wraz z kosztami procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych.

Apelujący wniósł ponadto o przedstawienie w trybie art. 390 k.p.c. w niniejszej sprawie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego związanego z wykładnią przepisów art. 361 § 1 i 2 kodeksu cywilnego, art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych oraz art. 34 ust. 1 in fine ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podniósł, że w orzecznictwie powstały wątpliwości manifestujące się w rozbieżnych interpretacjach powyższych przepisów, prowadzące do wydawania odmiennych rozstrzygnięć w sporach powstałych na gruncie identycznego lub bardzo podobnego stanu faktycznego. W ocenie powoda Sądowi Najwyższemu mogłyby być przedstawione następujące zagadnienia prawne:

1. Czy wynikające z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych zobowiązanie zarządcy drogi do bieżącego utrzymania dróg znajdujących się w jego zarządzie skutkuje tym, że obowiązek ten zwalnia podmiot wywołujący szkodę od obowiązku pokrycia kosztów czynności wywołanych wyłącznie na skutek zawinionego działania sprawcy zdarzenia drogowego.
2. Czy w aspekcie art. 361 § 1 k.c. sprawca ponosi odpowiedzialność za takie następstwo spowodowania kolizji drogowej, jakim jest konieczność usunięcia plam po płynach oraz usunięcia elementów pojazdów znajdujących się na jezdni, których pozostawianie tam może narażać innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo.
3. Czy pojęcie „szkody będącej następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia” zawarte w art. 34 ust. 1 in fine ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych obejmuje szkodę polegającą na konieczności usunięcia przez zarządcę drogi pokolizyjnych płynów eksploatacyjnych oraz elementów trwałych pochodzących zarówno z pojazdu bezpośrednio poszkodowanego jak i sprawcy szkody.

[apelacja k. 300-315]

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

[odpowiedź na apelację k. 325-327 odw]

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja została wniesiona we wrześniu 2021 r. Podlegała ona zatem rozpoznaniu według znowelizowanych przepisów kodeksu postępowania cywilnego – w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019r.

Mając na względzie, że powód w treści apelacji zawarł wnioski o rozpoznanie sprawy na rozprawie i kierując się regulacją zawartą w art. 374 k.p.c. Sąd rozpoznał apelację na rozprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zawartego w treści apelacji wniosku o skierowanie pytania prawnego do Sądu Najwyższego. Podstawę tego wniosku stanowi regulacja zawarta w art. 390 par. 1 k.p.c.. Stanowi ona przykład tzw. dyskrecjonalnej władzy sędziego. Ocena, czy w danej sprawie zachodzą podstawy do wystąpienia z pytaniem prawnym należy do wyłącznej kompetencji sądu odwoławczego. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1998r., III CZ 122/98, Legalis numer 44547; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2000r., I PKN 10/00, Legalis numer 49119).

W realiach sprawy niniejszej brak było podstaw do wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy sprowadzało się bowiem do dokonania prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego co z kolei oznacza, że kwestia ta mogła być rozstrzygnięta samodzielnie przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Z uwagi na powyższe Sąd nie znalazł podstaw do wydania postanowienia o wystąpieniu z pytaniem prawnym stosownie do treści art. 390 par. 1 k.p.c. i art. 84 ustawy z dnia 8 grudnia 2017r. o Sądzie Najwyższym. Dodatkowo wskazać również należy, że powód cofnął wniosek o wystąpienie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego. Przede wszystkim jednak wskazać należy, że niezależnie od powyższych uwag wystąpienie z tego

rodzaju wnioskiem było zbędne, gdyż kwestia ta została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy. W tym miejscu wskazać należy na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2022r. III CZP 9/22: „Sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi.”

Odnosząc się stricte do apelacji należy uznać, że okazała się ona zasadną.

Punktem wyjścia powinno być wskazanie, że Sąd pierwszej instancji dokonał co do zasady prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela. Zasadnicze rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się jednak do prawnej oceny sprawy. W tym zakresie Sąd Okręgowy doszedł do odmiennych wniosków aniżeli Sąd pierwszej instancji.

Z podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (por: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, opubl. Lex nr 148384).

Za zasadny należy uznać zarzut w postaci naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w postaci art. 228 par. 1 i 2 k.p.c. oraz art. 233 par. 1 k.p.c. polegający na niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że uczynienie drogi niezdatną do użytku oraz wynikającą z tego konieczność poniesienia kosztów przywrócenia drogi do stanu zapewniającego bezpieczeństwo w ruchu nie stanowią szkody wynikającej z uszkodzenia mienia. W ocenie Sądu Okręgowego wskazać należy, że zastosowanie swobodnej oceny dowodów ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej pozwu. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach strony ustalić, czy twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym, czy też nie. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w przypadku dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, Sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów.(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004r., III CK 410/02, Lex 82269) Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza zaś uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania oraz uwzględnienie wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, opubl. Lex nr 157326). W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów Sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Ponadto prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wymaga ich właściwej interpretacji. Regulacja zawarta w art. 233 par. 1 k.p.c. jest zatem naruszona, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

W realiach sprawy niniejszej Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że w związku z wypadkami komunikacyjnymi na jezdniach znajdowały się elementy uszkodzonych pojazdów oraz płyny eksploatacyjne. Sąd prawidłowo również ustalił koszty jakie musiały być poniesione w celu usunięcia tych elementów z jezdni. W tym zakresie Sąd szczegółowo wskazał w treści swojego uzasadnienia wszystkie zdarzenia drogowe oraz wskazał, że doprowadziły one do pozostawienia na jezdni elementów pojazdów i substancji, które się z nich wydostały. Określając koszty uprzątnięcia jezdni Sąd pierwszej instancji odwołał się do ustaleń poczynionych przez biegłego. Jak wskazał biegły prace wykonane przez powoda przy usunięciu skutków zdarzeń były konieczne i prawidłowo wykonane w celu przywrócenia stanu jezdni do tego jaki był przed zdarzeniami oraz do zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom dróg. Koszt robót jako następstw poszczególnych zdarzeń wyniósł w stosunku do każdego ze zdarzeń kwoty precyzyjnie określone przez Sąd I Instancji na stronie 7 uzasadnienia. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I Instancji błędnie przyjął, że pozostawienie tego rodzaju elementów na drodze nie może być uznane za uszkodzenie rzeczy, gdyż występowanie tego rodzaju elementów na drodze czyni ją jedynie niezdatną do użytku, nie doszło zaś do uszkodzenia jakiegokolwiek elementu infrastruktury drogowej. To stwierdzenie jest nietrafne. Należy bowiem podkreślić, że uczynienie drogi niezdatną do użytku jest równoznaczne z jej uszkodzeniem. Zgodnie z definicją słownikową przez uszkodzenie rzeczy należy

rozumieć częściowe jej zniszczenie, naruszenie jej substancji w stopniu niepozwalającym jednak na uznanie, że doszło do jej całkowitego zniszczenia. Te przesłanki definicyjne są w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie spełnione. Można tu z pewnością mówić o naruszeniu substancji drogi. Pogląd że uczynienie drogi niezdatną do użycia jest czymś zasadniczo innym niż jej uszkodzenie jest rozróżnieniem sztucznym, nieuwzględniającym realiów życia. Antonimem słowa „uszkodzona” są: „sprawna”, „działająca”, „niezepsuta”. Skoro droga publiczna nie może być użytkowana to nie jest działającą, sprawną, prawidłową. Jest zatem uszkodzoną. Wynika to także z orzecznictwa i poglądów doktryny gdzie podkreśla się, że „ (...) wyciek substancji eksploatacyjnych, takich jak np. olej silnikowy, powoduje uszkodzenie mienia (nawierzchni drogi). Słowo zniszczyć oznacza, m.in. uczynić coś niezdatnym do użytku lub pogorszyć stan czegoś. Uszkodzenie rzeczy to natomiast taka ingerencja w jej strukturę materialną, która może powodować czasowe lub trwałe ograniczenie jej dotychczasowych walorów użytkowych. Posługując się definicją słownikową przedmiotowego pojęcia, przez uszkodzenie można również rozumieć powstanie w danym obiekcie nawet niewielkiego defektu. Tym samym uznaje się, iż pozostawianie na jezdni wskazanych wyżej elementów pojazdu stanowi zniszczenie bądź uszkodzenie nawierzchni drogi, albowiem ich obecność czyni daną drogę niezdatną do użytku poprzez zmniejszenie bezpieczeństwa korzystania z niej przez innych użytkowników. Nie ulega wątpliwości, iż tak opisane skutki zdarzenia drogowego mieszczą się w powołanym wyżej rozumieniu zniszczenia bądź uszkodzenia mienia jako czasowego ograniczenia walorów użytkowych rzeczy. (tak. M. Frasz, M. Orlicki, „Kompensacja kosztów uprzątnięcia pozostałości po wypadku komunikacyjnym przez ubezpieczyciela OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.” (w) „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 1/2021, s. 31 – wraz z przywołanych przez tych autorów orzecznictwem). Nadto należy wskazać, że o nieprawidłowości stanowiska Sądu I Instancji świadczy chociażby opinia biegłego, który każdorazowo wskazał na konieczność wykonania prac porządkowych na drodze w celu przywrócenia jej do stanu przed zdarzeniami i zapewnienia możliwości jej bezpiecznego użytkowania. Tym samym bezspornie wylanie się płynów eksploatacyjnych i rozsypanie elementów pojazdu po wypadku może rodzić konieczność ich uprzątnięcia, a tym samym być oceniane przez pryzmat regulacji zawartej w treści art. 361 k.c.

Należy również zwrócić uwagę na art. 361 par. 2 k.c. w zw. z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym sprawę nie podziela często prezentowanego poglądu, że w analizowanych przypadkach po stronie Miasta Ł. nie zachodzi w ogóle szkoda. W świetle wskazanych przepisów szkoda w majątku poszkodowanego powstaje bowiem już w momencie powstania konieczności uprzątnięcia drogi. Szkoda została wyrządzona gdyż do zanieczyszczenia drogi w każdym z przypadków stanowiących podstawę powództwa przecież doszło. Szkoda powstaje w momencie, w którym droga została zanieczyszczona pozostałościami po wypadku, nie zaś w momencie kiedy zostaną poniesione wydatki na jej uprzątnięcie. Jest to teza znajdująca uzasadnienie w świetle tzw. teorii różnicy wykorzystywanej do ustalania rozmiaru szkody. Nie budzi wątpliwości, że powstaje ona w momencie, gdy rzecz została zniszczona/uszkodzona, nie zaś w momencie gdy zostały poniesione wydatki na jej naprawienie.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym składzie nie można przyjąć, że wynikający z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych obowiązek zarządcy drogi utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą wyłącza odpowiedzialność cywilną osoby za trzeciej za ewentualne doprowadzenie drogi do stanu wyłączającego bezpieczeństwo w ruchu. Wskazany przepis wprowadza określony obowiązek o charakterze publicznoprawnym ciążyący na zarządcy drogi. Nie wyłącza on jednak odpowiedzialności cywilnej osób trzecich, które doprowadziłyby do powstania szkody w opisanych w nim elementach infrastruktury drogowej. Nie wyłącza on podstawowej zasady prawa cywilnego - obowiązku naprawienia szkody przez osobę, która ją wyrządziła. Przyjęcie poglądu przeciwnego prowadziłoby w istocie do wyłączenia odpowiedzialności jakiegokolwiek osoby, która wyrządziłaby szkodę w infrastrukturze drogowej. Mogłaby ona w sposób nawet umyślny uszkodzić jezdnię, czy też chodnik i argumentować, że nie podnosi odpowiedzialności za szkodę. Nie dlatego, że nie są spełnione przesłanki odpowiedzialności cywilnej. Tylko dlatego, że na zarządcy drogi spoczywa - stosownie do art. 20 pkt 4 cytowanej ustawy - obowiązek jej utrzymywania w należyтым stanie. W ocenie Sądu Okręgowego należy podkreślić, że przepis ten nie wprowadza jakiegokolwiek kontratywnego wyłączającego odpowiedzialność cywilną sprawcy szkody, czy też nadającego tej odpowiedzialności charakter odpowiedzialności subsydiarnej. Wprowadza on po prostu obowiązek publicznoprawny zarządcy drogi do jej utrzymywania w należyтым stanie. Jeżeli osoba trzecia uszkodzi zaś drogę, to będzie ona mogła ponieść odpowiedzialność cywilną na zasadach ogólnych. Z faktu nałożenia na określony

podmiot obowiązku dbałości o określoną rzecz, sprawowania nad nią pieczy nie wynika bowiem, że wyłączona jest odpowiedzialność cywilna innych osób, które tą rzecz uszkodzą. Może być ona nadal realizowana na zasadach ogólnych. Tytułem przykładu można wskazać, że art. 5 ust. 2 ustawy Prawo budowlane nakłada na określone podmioty obowiązek utrzymywania obiektów budowlanych w należyтым stanie. Jest to również obowiązek publicznoprawny mający na celu m.in. obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa. Nie wyłącza on jednak odpowiedzialności osób trzecich, które dany obiekt budowlany uszkodzą. (tak też SO w Łodzi w wyroku z dnia 13.12.2021e w sprawie o sygn. akt XIII Ga 1525/20 czy też SO w Łodzi w wyroku z dnia 25.04.2022r w sprawie XIII Ga 1225/21)

W ocenie Sądu Okręgowego należy jednoznacznie podkreślić, że regulacja zawarta w art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych nie dostarcza argumentów wskazujących na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego. Trafnie wyraził to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanej wyżej uchwały z dnia 20 stycznia 2022r. wydanej w sprawie III CZP 9/22: „Nie można też traktować normatywnego ukształtowania obowiązków zarządcy drogi, obejmującego obowiązek podjęcia czynności w celu usunięcia z drogi publicznej pozostałości, w tym wylanych płynów, po wypadku, jako argumentu na rzecz wyłączenia odpowiedzialności sprawców wypadków komunikacyjnych za tak powstałą szkodę. Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez zarządców dróg od sprawców wypadków komunikacyjnych jest postacią realizowania przez nich ciążących na nich obowiązków. Z art. 20 pkt 12 DrPublU wynika bowiem, że jednym z ustawowo wyraźnie przewidzianych zadań zarządców dróg jest przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników. Domaganie się zapłaty odszkodowania spełnia zarówno funkcję prewencji generalnej (wobec ogółu - „zniechęca” do podejmowania działań, które mogą prowadzić do niszczenia dróg), jak i prewencji szczególnej (jest formą sankcji, która dotyka bezpośrednio sprawcę uszkodzenia drogi).

Za tym rozwiązaniem przemawia także zakres spoczywającego na zarządcach dróg z mocy ustawy obowiązku utrzymania dróg w należyтым stanie (art. 20 pkt 4 i 11 DrPublU) i związane z tym zapewnienie finansowania tych zadań ze środków publicznych. Chodzi bowiem o zwykłe i typowe użytkowanie dróg, prowadzące do ich degradacji, a także o niszczenie dróg wskutek niesprzyjających warunków pogodowych oraz niezwykłych zdarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności (zwłaszcza klęski żywiołowe). Zarządca drogi otrzymuje środki o charakterze ryczałtowym, na wykonywanie ogółu swoich zadań, a nie jako zapłatę za konkretną pracę. Wskazane w powołanych przepisach zadania zarządcy drogi dotyczą zwykłych okoliczności obejmujących powinność utrzymania dróg w takim stanie, aby zapewniały bezpieczne użytkowanie. Obejmuje to bieżącą konserwację i naprawy wynikające z naturalnego zużycia dróg, a także będące skutkiem wydarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności, zwłaszcza o charakterze siły wyższej. Powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców - co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym (przejściowym) poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku (ubezpieczyciela). Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. W interesie ogółu społeczeństwa, w którym ma działać zarządca drogi, ma on tymczasowo pokryć koszty tej naprawy, aby droga była jak najszybciej zdatna do użytku, do jakiego jest przeznaczona. Nie można też przyjąć, aby przez zapłatę odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia drogi do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia skoro wydatkowane w tym zakresie środki zostały wydatkowane na utrzymanie dróg i ich naprawieniu, co w tym samym zakresie nie mogły być sfinansowane inne niezbędne wydatki na utrzymanie i ochronę dróg publicznych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 165 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Okręgowy w Łodzi uznał go za zasadny. Wskazać należy, że z art. 165 ust. 1 Konstytucji RP wynika ogólna zasada, że jednostce samorządu terytorialnego przysługuje osobowość prawna. Może jej także przysługiwać własność i inne prawa majątkowe. Nie ulega również wątpliwości, że jednostce samorządu terytorialnego jaką jest niewątpliwie Gmina Ł. może również przysługiwać roszczenie o naprawienie szkody. W jej majątku może być bowiem wyrządzona szkoda. Warunkiem przysługiwania tego rodzaju roszczenia odszkodowawczego jest wykazanie przesłanek odpowiedzialności sprawcy określonych przepisami prawa materialnego. W polskim systemie prawnym istnieją przepisy, które stanowią podstawę odpowiedzialności

cywilnej ubezpieczyciela względem zarządcy drogi za szkodę wynikłą z uczynienia jej niezdatną do użytku na skutek pozostawienia na niej elementów pojazdów i płynów eksploatacyjnych w następstwie kolizji drogowej – są nimi wykładane prawidłowo art. 436 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Gmina Ł. może być uznana za bezpośrednio poszkodowanego szkodą, a kwestia ewentualnej odpowiedzialności względem niej sprowadza się do wykazania przesłanek odpowiedzialności cywilnej. (tak też SO w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2021r. wydanego w sprawie XIII Ga 1368/20)

Zasadne są również zarzuty naruszenia art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz art. 4 ust. 1 pkt 12 i art. 19 – 26 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Nie sposób przyjąć, że fakt ewentualnego otrzymywania przez zarządcę drogi środków publicznych (tzw. subwencji) na utrzymanie drogi niweczy możliwość żądania przez zarządcę drogi od sprawcy szkody polegającej na utrzymaniu drogi. Nie można również przyjąć aby prowadziło to do bezpodstawnego wzbogacenia zarządcy drogi. Właściwie wyraził to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanej już wcześniej uchwały z dnia 20 stycznia 2022r. III CZP 9/22 i stanowisko to w pełni podziela Sąd Okręgowy w Łodzi. W ślad za Sądem Najwyższym wskazać należy, że: „Zarządca drogi otrzymuje środki o charakterze ryczałtowym, na wykonywanie ogółu swoich zadań, a nie jako zapłatę za konkretną pracę. (...) zadania zarządcy drogi dotyczą zwykłych okoliczności obejmujących powinność utrzymania dróg w takim stanie, aby zapewniały bezpieczne użytkowanie. Obejmuje to bieżącą konserwację i naprawy wynikające z naturalnego zużycia dróg, a także będące skutkiem wydarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności, zwłaszcza o charakterze siły wyższej. Powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców - co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym (przejściowym) poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku (ubezpieczyciela). Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. W interesie ogółu społeczeństwa, w którym ma działać zarządca drogi, ma on tymczasowo pokryć koszty tej naprawy, aby droga była jak najszybciej zdatna do użytku, do jakiego jest przeznaczona. Nie można też przyjąć, aby przez zapłatę odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia drogi do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia skoro wydatkowane w tym zakresie środki zostały wydatkowane na utrzymanie dróg i ich naprawieniu, co w tym samym zakresie nie mogły być sfinansowane inne niezbędne wydatki na utrzymanie i ochronę dróg publicznych.”

Powyższe uwagi wskazują, że powód nabył od poszkodowanego w drodze przelewu wierzytelności o wypłatę odszkodowania odpowiadającego kosztowi usunięcia pozostałości po wypadku z dróg będących w zarządzie poszkodowanego. Wysokość tego odszkodowania została ustalona w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji przez biegłego. I tak - jak wynika z opinii biegłego, która została sporządzona w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, prace wykonane przez powoda przy usunięciu skutków zdarzeń były konieczne i prawidłowo wykonane w celu przywrócenia stanu jezdni do tego jaki był przed zdarzeniami oraz do zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom dróg przy czym:

- a) Koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 2 listopada 2016 roku wynosi 868,08 zł netto.
- b) Koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 4 listopada 2016 roku wynosi 890,52 zł netto.
- c) Koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 8 listopada 2016 roku wynosi 1.368,03 zł netto.
- d) Koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 14 listopada 2016 roku (na skrzyżowaniu ul. (...)) wynosi 899,22 zł netto.
- e) Koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 14 listopada 2016 roku (na skrzyżowaniu ul. (...)) wynosi 891 zł netto.

f) Koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 14 listopada 2016 roku (na skrzyżowaniu ul. (...)) wynosi 1.110,87 zł netto.

g) Koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 18 listopada 2016 roku wynosi 1.485,58 zł netto.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając treść powołanych powyżej przepisów oraz treść art. 817 k.c. w zw. z art. 481 k.c. i art. 822 par. 1 k.c. oraz art. 386 par. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. S. kwoty:

a) **868,08 zł (osiemset sześćdziesiąt osiem 08/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 września 2018 r do dnia zapłaty,**

b) **890,52 zł (osiemset dziewięćdziesiąt 52/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 maja 2019 r do dnia zapłaty,**

c) **1.368,03 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt osiem 03/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2018 r do dnia zapłaty,**

d) **899,22 zł (osiemset dziewięćdziesiąt dziewięć 22/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2019 r do dnia zapłaty,**

e) **891 zł (osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2019 r do dnia zapłaty,**

f) **1.110,87 zł (jeden tysiąc sto dziesięć 87/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2017 r do dnia zapłaty,**

g) **1.485,58 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć 58/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2018 r do dnia zapłaty.**

Powództwo w zakresie przenoszącym te kwoty podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Opisana powyżej zmiana wyroku rodziła konieczność zmiany zawartego w wyroku Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia winien stanowić art. 100 k.p.c. Ostatecznie powód wygrał sprawę w 80%. Koszty powoda poniesione w postępowaniu przed Sądem I Instancji to 3.942,90 zł, koszty pozwanego to 1.817 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły 5.759,90 zł. Pozwany winien ponieść 80% tych kosztów tj. kwotę 4.607,92 zł. Ponieważ poniósł już 1.817 zł zatem należało zasądzić od niego na rzecz powoda kwotę 2.790,92 zł.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 1.400 zł złożyło się: 500 zł tytułem opłaty od apelacji oraz 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika skarżącego ustalone jako połowa stawki minimalnej od przyjętej wartości zaskarżenia.

sędzia Witold Ławnicki

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego za pośrednictwem portalu informacyjnego.

sędzia Witold Ławnicki